

Ich światem rządzi pieniądz
A ich szczęściem rządzi chemia
Oleli Gurala kiedy leżał i nic nie miał
Jak chlał, ćpał i darł w nocy ryja
Jak dusza mu wyła, ale udawał ze się trzyma
Gdzie oni byli? Gdzie byli przyjaciele moi?
Życie czasem boli, ale Gural się nie boi
Bo nie bał się wtedy, brat
Bo był ze mną mój rap
Co nigdy mnie nie zdradził
Drogę wskazał i doradził
I nie kadził tak jak rzesze tych co byli w chwili chwały
Jak lamy które padły, te kliki co się rozjebały
Bo wynikły wały choć w chwili paniki trwały
Narkotyki wiały, cziki gnały, masz wyniki chały w życiu
Po przepiciu dni biała gorączka praży
Może dotknąć ręka o czym mała rączka marzy
Obrączka parzy jednych, inni stracili nadzieje
To opowieść o miejscu, gdzie zachodni wiatr wieje, brat

REFREN (2x):

R jak rewolucja w mózgach i na ustach
A jak abolicja od tych pojebanych ustaw
P, Pe jak pierdol się skurwielu
Wiedz, że jest nas tu paru ale będzie nas wielu

Odrobiłem życia lekcje i zgubiłem swą agresje
Dziś robię swoje i pierdole cala resztę
Dziś robię poezje a te leszcze wciąż płaczą
I się tłumaczą, zarabiam swoją pracą
Jestem słów bacą, strzelam procą wciąż
Słów gorący prąd wchodzi nocą pod blok
Wbijają się w szok wszystkie rury i fujary
Spece od zdrady co kraczą że nie dasz rady
Że jesteś słaby i że zjedzą cię układy
I trochę ogłady, każdy skończy jak trup błady
Zasady mam własne, proste i uczciwe
Słowa prawdziwe
Nie szukam dziewic wśród dziwek
Spojrzenia krzywe
Dam przekazem napiwek im
Wierzenie chciwe co nagana narybek im
Nie z byle kim dzisiaj ostrożnie tańczę
Schodzę w głębię, skaczę w Czarną Hańcze
A diable harce zostawiam za sobą
Idę swoją drogą, nic zrobić mi nie mogą
Moją nagrodą mojej księżniczki wzrok
A nie hajs i pogoń i z pożogą wzrost
Na rap w kanale tańczę
Odganiam brudne myśli
Rzeczpospolitej zazdrości i zawiści
Od szybkich korzyści wole te długofalowe
Jebać ambicje niezdrowe
x7

REFREN:

R jak rewolucja w mózgach i na ustach
A jak abolicja od tych pojebanych ustaw
P, Pe jak pierdol się skurwielu
Wiedz, że jest nas tu paru ale będzie nas wielu

R jak rewolucja w mózgach i na ustach
A jak abolicja od tych pojebanych ustaw
P, Pe jak pierdol się skurwielu
x3